



# TYGODNIK SALWATORSKI

06.04.03 r. • PISMO PARAFII NAJŚWIĘTSZEGO SALWATORA W KRAKOWIE • NR 14 (433) 1 • Rok 10

*Rekolekcje Wielkopostne w "Tyg. Salwatorskim"*

Rozważanie V

## DEKALOG I PISMO ŚWIĘTE A METANOIA

I

„Patrz! Kładę dziś przed tobą życie i szczęście, śmierć i nieszczęście.

Ja dziś nakazuję ci miłować Pana, Boga twego, i chodzić Jego drogami, pełniać Jego polecenia, prawa i nakazy, abyś żył i mnożył się, a Pan, Bóg twój, będzie ci błogosławił w kraju, który idziesz posiąść.

Ale jeśli swe serce odwrócisz, nie usłuchasz, zbłądzisz i będziesz oddawał pokłon obcym bogom, służąc im –

oświadczam wam dzisiaj, że na pewno zginiecie, niedługo zabawicie na ziemi, którą idziecie posiąść, po przejściu Jordanu.

Biorę dziś przeciwko wam na świadków niebo i ziemię, kładę przed wami życie i śmierć, błogosławieństwo i przekleństwo. Wybierajcie więc życie, abyście żyli wy i wasze potomstwo, miłując Pana, Boga swego, słuchając Jego głosu, Ignąc do Niego; bo tu jest twoje życie i długie trwanie twego pobytu na ziemi, którą Pan poprzysiągł dać przodkom twoim: Abrahamowi, Izaakowi i Jakubowi” (Pwt 30,15–20).

W tych słowach Bóg przypomina nam, jak ważne jest potraktowanie na serio Jego głosu, wzięcie sobie do serca Jego przykazań. Mówi bowiem o tym, by chodzić Jego drogami.

Często w naszym codziennym życiu, w pracy nad sobą, zapominamy o Dekalogu. Tak bywa, że nasze sumienie deformuje się. Zapominamy robić rachunki sumienia z Dekalogu. Patrzymy na przepisy, dokumenty, konstytucje, regulaminy, a zapominamy o fundamencie wszystkiego – o Prawie Bożym, które jest wypisane w sercu wszystkich ludzi. Niejeden z nas zapomina o tym odwiecznym prawie i ani mu na myśl nie przyjdzie, by sięgnąć do Dekalogu i aby każdego dnia, każdego tygodnia i przed spowiedzią, gdy czyni rachunek sumienia, zrobić sobie dokładne sprawozdanie ze swego odniesienia do Boga, o czym mówią cytowane wyżej wersy z *Księgi Powtórzonego Prawa (30,16)*.

(dokończenie na str. 2)

## Pojmanie



PIOTR TUMIDAJSKI

## Krakowskie Getto od wiosny 1941 do lata 1943

Publikując wspomnienia Franciszka Banasia, policjanta i żołnierza ZWZ/AK po raz pierwszy, pragnę podziękować Redakcji "Tygodnika Salwatorskiego" za umożliwienie wydrukowania ich, aby ocalić od zapomnienia i przekazać młodemu pokoleniu.

Znany jest film Spielberga pt. "Lista Schindlera" (o Oskarze Schindlerze, który nie narażał swego życia, a za ogromne pieniądze udzielał pomocy), znana jest książka p. Romy Ligockiej "Dziewczynka w czerwonym płaszczyku" o zagładzie ludności Getta.

Franciszek Banaś opisał jako Polak, świadek niosący pomoc ofiarom zagłady, z polecenia ZWZ/AK. Nasz Naród stanął 3w obronie prześladowanych. Pomoc była powszechna, mimo że za każdy jej przejaw groziła kara śmierci. Tylko w Polsce powstał Społeczny Komitet Pomocy Ludności Żydowskiej pod

kryptonimem "Żegota". Kościół Katolicki w Polsce ma szczególne zasługi w ratowaniu prześladowanych przez Niemców Żydów, szczególnie ich dzieci. Opisane przez mojego ojca sceny w krakowskim Getcie są drastyczne, okrucieństwo, jakiego był świadkiem, wywarło na całe życie uraz do wojny. Otrzymał od majora Ludwika Drożańskiego, Komendanta Policji, również żołnierza Podziemia ZWZ/AK, rozkaz pełnienia służby w obstawie krakowskiego Getta wraz z kilkoma starszymi policjantami. Celem ich służby była pomoc mieszkańcom Getta, otrzymali także dyskretne polecenie wywierania wpływu na młodych policjantów, aby Ci nie nosili munduru granatowego policjanta. Praca ta była nieludzko wyczerpująca psychicznie i fizycznie oraz nieprawdopodobnie niebezpieczna.

(dokończenie na str. 4)

Rekolekcje Wielkopostne w "Tygodniku Salwatorskim"

Rozważanie V - dokończenie ze str. 1

## DEKALOG I PISMO ŚWIĘTE A METANOIA

Wielu nie pamięta (może nie chce pamiętać?!) o owych dziesięciu obowiązkach, które ręka Boża skreśliła na kamiennych tablicach danych Mojżesowi na Synaju, nie wypełnia Bożych praw i przez to bardzo często zdarzają się owi zdeformowani chrześcijanie, co to niby wierzą, a zapomnieli o najważniejszym fundamencie wiary – o Bożej woli.

Jeżeli ktoś nie przestrzega przykazań Bożych, które obowiązują wszystkich ludzi na świecie – nawet pogan – gdyż jest to Prawo wypisane w sercach wszystkich ludzi jako prawo naturalne, które zostało zaaprobowane pozytywnie wolą Bożą – to jakże tu sięgać po doskonałość, po pójście za Chrystusem ze swoim krzyżem?! Dlatego mamy rekolekcje, byśmy mogli rozproszyć mroki naszego sumienia i z czystym sercem postępować w ślady Jezusa.

Nie wolno nam igrać z Bogiem. Każdy grzech ściąga na głowę każdego z nas chmurę gradową, z której pewnego dnia posypią się pioruny. Bóg jest bardzo łagodnym i cierpliwym Ojcem, ale naigrawać się z siebie nie pozwoli i dlatego musimy bezustannie walczyć z karykaturą naszego życia wewnętrznego, by nie stała się rutyną i efektowną formą.

Nasze rekolekcje w „Tygodniku Salwatorskim” poświęcamy odmianie życia wewnętrznego, czyli METANOI, i to odmianie gruntownej, zupełnej. Żyjemy bowiem w czasach bardzo niepewnych, czasach wykoślawionej moralności i indyferentyzmu, czasach wielu różnych kataklizmów, zamachów i krwawych zmagani. Kto wie, może tocząca się wojna w Iraku zadecyduje o dalszych losach świata? Stąd też, spoglądając na dzisiejszą ludzkość, tym bardziej winniśmy przestrzegać praw zawartych w Dekalogu i być bardziej odpowiedzialnymi za losy Słowa Bożego w nas samych.

„(...) Syn Człowieczy musi wiele wycierpieć: będzie odrzucony przez starszyznę, arcykapłanów i uczonych w Piśmie; będzie zabity, a trzeciego dnia zmartwychwstanie.

Potem mówił do wszystkich: Jeśli kto chce iść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech co dnia bierze krzyż swój i niech Mnie naśladuje!

Bo kto chce zachować swoje życie, straci je, a kto straci swe życie z mego powodu, ten je zachowa.

Bo cóż za korzyść ma człowiek, jeśli cały świat zyska, a siebie zatraci lub szkodę poniesie?” (Łk 9,22–25).

Jezus Chrystus nasz Zbawiciel tak wiele musiał wycierpieć, gdyż przyszedł *adimplere legem* (by wypełnić prawo), bo „to, co się podoba Ojcu, to czynił”, bo „wyznał, a nie zaparł się”, bo „pokarmem moim jest pełnić wolę Twoją”. Nas, wiernych naśladowców Jezusa Chrystusa, mogą w życiu spotykać przykrości, sekowania, dokuczania, a nawet prześladowania – nie tylko ze strony „synów tego świata”, którzy się deklarują oficjalnie jako niewierzący, którzy stoją zdecydowanie przeciw Bogu, ale też ze strony tych tępych karierowiczów–antyklerykałów, co zyskują medialną sławę dzięki szkalowaniu Kościoła, jego kapłanów i wiernych.

„Pamiętajcie na słowo, które do was powiedziałem: Sługa nie jest większy od swego pana. Jeżeli Mnie prześladowali, to i was będą prześladować. Jeżeli moje słowo zachowali, to i wasze będą zachowywać” (J 15,20).

Podajmy więc ohotnie wszystkie cierpienia, które nas spotykają za wierność Bogu, na wzór pięciu młodzieńców w gorzącym piecu, módlmy się za prześladowającymi nas. Takie cierpienia i prześladowania przyjdzie nam znieść może od różnych ugrupowań, partii i środowisk, albo nawet od tak zwanych „katalogów”, niektórzy – nawet „przyjaciele” – nas odrzucają, wyobcają z towarzystwa, bo prześladowują chrześcijanina za jego uczciwość, za jego miłość, za wiarę, za to wreszcie, że nie chce się poddać modnym trendom łatwego i przyjemnego życia i nie hołduje zasadzie „hulaj dusza, piekła nie ma”.

Ale czy ktoś z nas nie poczuwa się do tego rodzaju winy,

że wykpił, dokuczał swoim przyjaciółom, kolegom, którzy są w porządku wobec prawa Bożego, a jednak są przez nas sekowani, czy ktoś z nas nie przylepił jakiegoś uszczypliwego przydomku swojemu bliźniemu, że jest zelota, gorliwiec, dewot albo świętoszek? Przecież jako wierzący nie możemy podlegać prawu „księcia tego świata”, nie możemy popadać w hipokryzję i zakłamanie. To, że ktoś z nas szydzi, nie daje nam prawa do szydzenia z innych.

### II

Gdy rozpoczynamy lekturę Pisma św. winniśmy wiedzieć, że trzeba je odczytywać, a nie czytać. Ta święta księga, natchniona Duchem Św. jest bowiem głosem samego Boga wołającego do nas, głosem Boga prowadzącym nas do odmiany życia, do jedności z Miłosiernym Ojcem. Zgłębiać Pismo św., to nie znaczy czytać, lecz dostosować je do potrzeb swojej duszy, swego serca i uwzględnić nie to, co ja myślę o Piśmie św. i co w nim znajduję, lecz co Bóg, poprzez księgi i wersy, mówi o moim życiu. Pismo św. ma być również pomocne w naszej pokucie, w metanoi.

Pokuta zewnętrzna wspiera naszą odmianę wewnętrzną, jest wynagrodzeniem za nasze grzechy i chroni, strzeże nas od złego. Trzeba, czytając Pismo św., zakończyć zawsze lekturę konkretnym postanowieniem, zadaniem do spełnienia, i wciąż badać, do czego mnie dzisiaj Duch Św. natchnie, co Bóg ode mnie naprawdę chce dzisiaj, czego oczekuje. Niech to będzie tylko jedno, ale rzeczywiście konkretne postanowienie, które bez ociągania wypełnię.

Kto nie będzie czytał Pisma świętego i lektury duchowej, ten nie będzie w stanie uchronić się przed złem, przed zakusami tego świata.

Chrześcijanie są z tego świata, ale powinni żyć tak, jakby z niego nie pochodzili. W ujęciu Pana Jezusa świat doczesny jest dziedziną tworzoną przez ludzi, dziedziną ich materialnej kultury, cywilizacji i oddziaływań, które same w sobie nie prowadzą jednak do odczytania myśli Bożej. Bez łaski i opieki naszego Miłosiernego Ojca żadna cywilizacja – nawet ta najlepsza – długo się nie ostanie.

We współczesnym świecie jesteśmy wciąż bombardowani całą masą postaw, które daleko odbiegają od nadprzyrodzonej orientacji. Dzieje się tak dlatego, że ta orientacja dokonuje się jedynie poprzez wgłębienie się w myśl Bożą zawartą w Piśmie św., w lekturze duchowej, w kazaniach, bowiem, czytając Pismo św., spotykamy się z samym Bogiem. Bez chwili refleksji nad Bożym przesłaniem nie będziemy w stanie uchronić się przed złem, które nieśie zagubiona ludzkość.

W lekturze duchowej ważne jest to, abyśmy myśleli o autorze jako o żywym człowieku, który podzielił się z nami tym, co przeżył z miłości do Boga i pokazał nam swoje wielkie doświadczenie – *magnalia Dei* (wielkie sprawy Boże). Dlatego nie możemy zasiadać do Pisma św. jak do zwyczajnej książki; powieści, beletrystyki czy podręcznika naukowego. Nie w ilości przeczytanych stron ani w czasie poświęconym Słowu Bożemu, lecz we właściwym odczytaniu przekazu tkwi moc lektury duchowej. Dzięki temu łatwiej zrozumiemy Chrystusowe przesłanie towarzyszące naszym rozważaniom: „(...) Jeśli kto chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech Mnie naśladuje” (Mt 16,24).

Tą konferencją kończymy nasze rozważania rekolekcyjne na łamach „Tygodnika Salwatorskiego”, a rozpoczynamy udział w wielkopostnych rekolekcjach parafialnych, które poprowadzi ks. doc. dr hab. Jan Szczurek.

Zapraszam na nie od niedzieli do czwartku (6–10 kwietnia) o godz. 8.00 i 19.00, a młodzież o godz. 18.00.

Każde rekolekcje mają zakończyć się pojednaniem z Bogiem i bliźnimi. Dojdźmy z nimi do jedności i żyjmy w nieustannej METANOI – tej przemianie, która doprowadzi nas do świętości.

Ks. Infulat Jerzy Bryła

## LIST PASTERSKI NA WIELKI POST

## KTO SIĘ W OPIEKĘ ODDA PANU SWEMU



Umiłowani, Bracia i Siostry!

### 1. Wchodzimy w okres Wielkiego Postu

Po długim karnawale przychodzi czas Wielkiego Postu. Prawdę mówiąc, nie znamy „małego postu”, a słowem „wielki” określamy okres przed Wielkanocą, który ma nas duchowo odrodzić i przypomnieć, że jesteśmy chrześcijanami; że chrzest, którym zostaliśmy ochrzczeni, ma swoje konsekwencje w rozwoju duchowym i w rozwoju wspólnoty ochrzczonej – Kościoła. Post jest „wielki”, bo wymaga od nas czegoś więcej niż tylko powstrzymania się od pokarmów mięsnych jak w zwykłe piątki. Wielki Post jest uważnym spojrzeniem na busołę osobistego życia: czy kierunek do celu jest dobry; czy są sprawdzone hamulce w układzie wrażliwego sumienia; czy jest taka kontrola szybkości, by nie przekraczać granicy „mieć”, zwracając uwagę na oświetloną tablicę „być”? Wielki Post jest wezwaniem do ogólnego przeglądu swojej osoby, jej remontu, a przynajmniej odświeżenia. Można tego dokonać własnymi sposobami albo skorzystać z propozycji Kościoła, który przypomina o naprawieniu krzywd przez dobre uczynki, o rekolekcjach, o spowiedzi i Komunii św.

Ten rok jest szczególnie nabrzmiały w wydarzenia, które wpływają na postawy duchowe. Należą do nich działania wokół Iraku, ciągły lęk przed terroryzmem i narastający w kraju nieład. W takich okolicznościach rozpoczynamy budowę świątyni Opatrzności Bożej, która oznacza mądre i miłosierne czuwanie Boga nad światem.

Skoro Bóg rządzi światem, to dlaczego jest tyle nieszczęść i cierpień? Wraca stare pytanie, które zadawali sobie filozofowie, natchnieni prorocy, wybitni teologowie i politycy. Pytanie trudne, ale usiłujemy odpowiedzieć sobie na nie właśnie w czasie tego Wielkiego Postu. Ma to być odpowiedź z zakresu wiary, co nie wyklucza dociekań ludzi nie posiadających tej łaski.

### 2. Bóg nie rządzi jak automat

Bóg jest całkowicie wolny, ale swoją wolność mieści w prawdzie, sprawiedliwości i miłości. Swoją wolnością dzieli się z tymi stworzeniami, które powołał do godności swoich dzieci, z ludźmi. Człowiek od poczęcia wchodzi w wielki nurt życia. Niezliczone są formy życia. Obserwujemy życie kosmosu, życie atmosfery, życie przyrody, od prostych bakterii aż po „inteligentne” – jak mówimy – zwierzęta, które obok instynktu wyrabiają w sobie ciekawe zdolności. One jednak nie są zaproszone do udziału w zarządzaniu światem. Natomiast człowiek, gdy zorganizował się społecznie, odczuł smak władzy, dzięki której mógł dokonywać ulepszeń. Pojmował jednak, że jest siłą wyższą od jego przemijającego życia. Adam i Ewa w Raju mieli wszystkiego pod dostatkiem i cieszyli się przyjaźnią Boga. Chcieli jednak chytrze zrównać się z Bogiem i sięgnęli po owoc zakazany, co oznaczało – stanowienie o tym, co jest dobre, a co złe. Z pogańskich mitów znany jest czyn Prometeusza, który wykrał bogom ogień. Zająrzeć do nieba i wykraść coś Panu Bogu – to pragnienie chytrze nastawionych ludzi, którzy budują swoją Wieżę Babel lub chcą sklonować stworzenia, a nawet człowieka – na swój obraz. Tymczasem na człowieku wyciśnięty jest obraz Boga. „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę. Po czym Bóg im błogosławił, mówiąc do nich: <Bądźcie płodni i rozmnażajcie się, abyście zaludnili ziemię i uczynili ją sobie poddaną>” (Rdz 1, 27–28).

Wygląda to tak, że człowiek widząc dobrego Boga chce się podstępnie przysiąść do Jego tronu. Chce przechytrzyć Boga i zacząć niby lepiej rządzić. Tymczasem Bóg sam zaprasza do siebie i przewiduje dla człowieka wielkie radości. Chce, aby człowiek „zasmakował” rządzenia światem i nauczył się miłosiernego czuwania. Niewielu jednak można wskazać w historii władców, którzy by się dostosowali do wskazań Boga względem poddanych. Rządzenie to trudna służba. Wspomnijmy, ile trudności miał Mojżesz, wspierany przez Boga, gdy prowadził lud z niewoli egipskiej przez pustynię do wolności. Niezaradność władzy ludzkiej musi naprawiać Bóg i to

właśnie nazywamy Opatrznością.

Czuwanie Opatrzności Bożej – to jakby ustawiczne litowanie się nad nieporadnością systemów władzy, pochodząc od monarchii aż po setki odmian demokracji. Rządy Boga nad światem i opieka nad ludźmi mają na celu ich zbawienie. Rządy te zawsze są mądre i pełne miłosierdzia. My musimy się uczyć automatycznie czynić dobrze, jak kierowca przyzwyczajają się do czerwonych lub zielonych świateł. Bóg nie musi się uczyć ani przyzwyczajają. Niepotrzebne są Mu nasze formalności. Do sprawiedliwości dodaje dobroć i przekracza ludzkie normy, bo prowadzi do zbawienia. Tę prawdę ukazuje przypowieść o robotnikach w winnicy wynagrodzonych równo za nierówny czas pracy: „(...) rzekł do nich: <Idźcie i wy do mojej winnicy, a co będzie słuszne, dam wam>” (Mt 20, 4). Owa słuszność, jak wiemy, będąc hojnością, wywołała pomruki niezadowolenia. Rozsądniej więc jest odwoływać się do zasad wyznaczonych przez Boga. Przypomnijmy myśl z psalmu: „łaska ogarnia ufających Panu” (Ps 32, 10).

### 3. Świątynia czuwającego Boga

Budowana w Warszawie świątynia Opatrzności Bożej ma znaczenie szczególne. Postanowienie pracjów przynosi wyzwanie dla nas i następnych pokoleń. Mamy powiedzieć tu, w Warszawie, wszystkim ludom, zwłaszcza Europie, że Opatrzność to Bóg w Trójcy Jedyny, Stworzyciel nieba i ziemi. On ma prawo do tej ziemi i do bycia między synami ludzkimi. „Bóg spogląda z nieba na synów ludzkich, badając, czy jest wśród nich rozumny, który by szukał Boga” (Ps 53, 3). Szukać Boga! Wielki Post jest właśnie stosownym czasem, aby rozumnie szukać Boga w całej naszej Ojczyźnie i wokół nas.

Opatrzność Boża jest koniecznie potrzebna bogatym i biednym: bogatym, aby wiedzieli, że są narzędziem Boga w szczodrym dawaniu; biednym, aby dobro przyjęli jako łaskę – „Przypatrzcie się liliom, jak rosną: nie pracują i nie przędą. A powiadam wam: Nawet Salomon w całym swym przepychu nie był tak ubrany jak jedna z nich” (Łk 12, 27). Prawdziwie nędzny jest ten, kto za dobrodziejstwo nie chce podziękować. Przypomnijmy osąd Ewangelii wobec postawy niewdzięcznych pracowników: „Nędzników marnie wytraci, a winnicę odda w dzierżawę innym rolnikom, takim, którzy mu będą oddawali plon we właściwej porze” (Mt 21, 41).

Budowa świątyni wymaga wielu wysiłków i przypada w trudnych czasach. Podejmujemy je właśnie dlatego, że są trudne, gdy jesteśmy mało zaradni i potrzebujemy pomocy z wysoka. Mądra i miłosierna Opatrzność może uruchomić środki nadprzyrodzone i przyrodzone: nadprzyrodzone – to Służebnica Pańska, Maryja, Królowa Polski, to zastępy aniołów, to orszaki świętych; przyrodzone – to nasza jedność, pracowitość i ofiarność.

Zarząd Fundacji Świątyni upowszechnił już wiele materiałów dotyczących kształtu sanktuarium i obiektów towarzyszących działalności społecznej świątyni. Powołany „Komitet Promocji Świątyni” składa się z osób, które swym zapałem i kompetencją chcą rozszerzać znaczenie tego dzieła – za pomocą patriotycznego wołania przez publikacje i media – na obszar życia tak codziennego, jak i uroczystego. Podnieśmy dumnie narodowe czoło, odcinając się od kłótni, zawiści i dąsów. Modlitwami różańcowymi oplatajmy OKO PATRZĄCEGO BOGA, a do wielkiego Różańca prostych pacierzy włączmy Rodaków rozsianych po całej ziemi.

Bracia i Siostry! Nawróćmy się do Boga ciągle czuwającego. Śpiewajmy często: „Kto się w opiekę odda Panu Swemu, a całym sercem szczerze ufa Jemu, śmieje rzecz może: mam obrońcę Boga, nie przyjdzie na mnie żadna straszna trwoga”. Zaśpiewajmy także, zwracając twarz ku Opatrzności: „Boże, coś Polskę przez tak liczne wieki, otaczał blaskiem potęgi i chwały”. Wielki Boże, kochający ludzi, zmiłuj się nad nami! Amen.

Wszystkim z serca błogosławię.

Warszawa, 9 marca 2003 r.

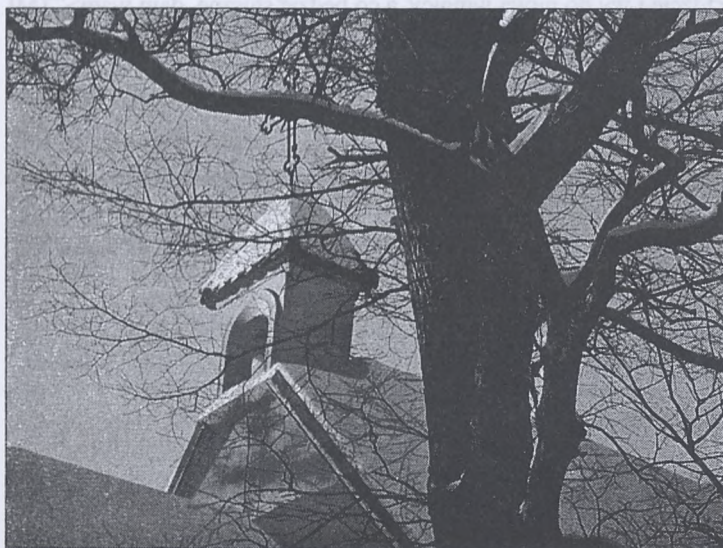
Prymas Polski kard. Józef Glemp

## Widziane z ogrodu

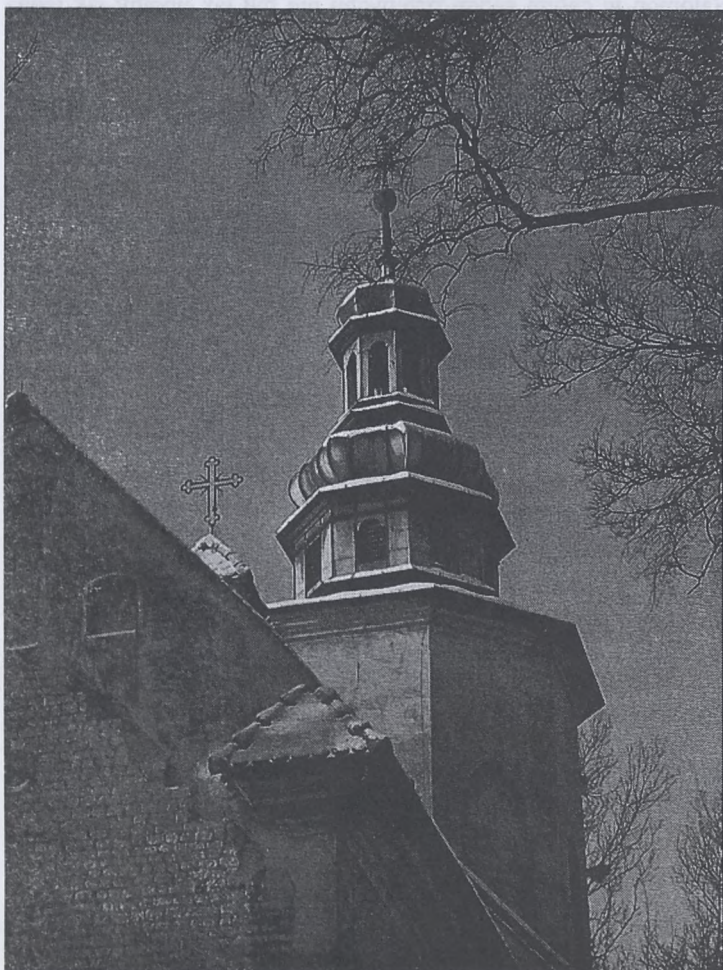
Jeszcze dziś, w niedzielę 6 kwietnia w godz. 19.00–20.00, w salce pod plebanią można zobaczyć wystawę fotograficzną Macieja Baranowskiego. Autor zaprezentował na niej blisko 50 zdjęć kościoła Najświętszego Salwatora. Wszystkie zostały wykonane z ogrodu sąsiadującego ze świątynią.

Jak podkreśla Maciej Baranowski, od dzieciństwa był zafascynowany kościołem Najświętszego Salwatora. Fotografował go z ogrodu swojego domu przez pięć lat. Dzięki temu świątynia została uchwycona w różnych porach roku i w różnym oświetleniu. Fotograficzny obiektyw pozwolił też znaleźć niezauważalne na co dzień detale architektury. Jednak zdjęcia przedstawiają nie tylko zabytek, ale i piękny salwatorski ogród.

RD



MACIEJ BARANOWSKI



MACIEJ BARANOWSKI

## Krakowskie Getto

od wiosny 1941 do lata 1943 – dok. ze str. 1

Dotychczas służba i pomoc polskich policjantów jest tzw. "białą plamą" w naszej historii.

Cytuję obszernie fragmenty wspomnień, zapisków, aby ukazać ogrom pomocy udzielanej przez Polaków sąsiadom, znajomym, ofiarom nazizmu, dzisiaj czytamy i słyszymy w mass mediach, że było inaczej.

Ojciec napisał: "Praca w Getcie była niezgodna z moim sumieniem, stale musiałem patrzeć na zbrodnie i śmierć". "Byłem świadkiem wielkiej zbrodni, jakiej dokonali Niemcy w Krakowie". "Piszę z pamięci. Treść jest krótka i zwięzła"...

### Służba w Getcie

"Otrzymuję oficjalny rozkaz przeniesienia do służby w Getcie. Ale "Tomasz" mówi mi, abym zerwał naszywkę stopni służbowego i udał się na wartownię na zbiegu ulic Limanowskiego, Lwowskiej i Wielickiej. Zameldowałem się komendantowi granatowemu, który powiedział mi, że będę na bramie pełnił służbę przy ul. Lwowskiej i Limanowskiego. Getto było w Podgórzu, wejście było od Rynku Podgórskiego i od placu Zgody, zaś wylot ulicy Lwowskiej i Limanowskiego był tylko dla przejeżdżających tramwajów, samochodów i furmanek. Na Trasie Getta nie wolno było zatrzymywać pojazdów. Po wielu dniach mojej służby przyszedł do mnie kapitan "Sprężyna" (który jest dobrze znany w historii wywiadu krakowskiej jednostki "Żelbet" – A. Sikora) z drugim cywilem. "Sprężyna" mówi, że będzie się ze mną kontaktował i odbierał meldunki. W Getcie roisko ludzi, jak mrowie chodzą. Getto obejmowało ulice: Dąbrówki, Janowa Wola, Traugutta, Kącik, Lwowską, Solną, Targową, pl. Zgody, Piwną, Nadwiślańską, Józefińską, Węgierską, Staromostową, Limanowskiego, Rękawkę, Krakusa, Benedykta, Czarneckiego. Teren ten był otoczony murami, a jeśli okna wychodziły, to albo były zamurwane, albo kraty gęste. Na bramach pełnili służbę granatowi, policja niemiecka kontrolowała i patrolowała (po dwóch) dookoła Getta. Na takim małym skrawku ziemi było ponad 70 tysięcy ludzi, Żydów. Formalna męczarnia ludzi, silnie odgrodzonych od reszty świata, skazanych na głodową śmierć, bo nie wolno było do Getta dostarczać żywności i opału.

Niemcy rozwiązali ten problem łatwo. Co chwilę urządzali pacyfikację i strzelali do Żydów, w ten sposób ubywało ludzi. Wśród granatowych byli różni ludzie – wyrozumiali, ofiarni, ale niestety także "psubraty", nieodpowiedzialni i źli.

Gdy pełniłem służbę na bramie, przyszedł do mnie ten cywil i oficer policji, mówiąc, że będę składał poufne meldunki o sytuacji i różnych wypadkach w Getcie. Poznałem dwa nazwiska Żydów, którzy będą mnie informowali o sytuacji i wypadkach w Getcie, zaś przy drugiej bramie będą informowali kolegę Ficka, policjanta. Pierwsze polecenie otrzymałem z AK, abym od Żydów wy dobył rękopis profesora Rowida (prof. fizyki). Po aresztowaniu profesora gestapo przywiozło także jego rzeczy do Getta. Znałem sprzed wojny Żyda, który był w Getcie w policji żydowskiej, bo i taka istniała. Powiedziałem mu, że szukam rękopisu profesora Rowida, obiecał poszukać, ale nadmienił, że nie za darmo. Na drugi dzień przyniósł mi za bramę ten rękopis, który przekazałem cywilowi pod klasztorem na Skalce... Żydzi, idąc do Getta, zostawili swój dobytek u znajomych, sąsiadów. Gdy jeszcze wolno było wychodzić do miasta, kontaktowali się z nimi. Ale kiedy Niemcy zamknęli Getto, ubogich Żydów ogarnęła czarna rozpacz, pieniędzy nie ma i głód groził ludności, kartki na żywność były, tylko chleba nie było. Niemcy ogłosili: za dostarczenie do Getta żywności – kara śmierci. Dla tego, co dostarczał, i dla odbierającego. A mimo to Polacy nie zostawili Żydów na pastwę losu. Bez względu na sankcje karne Polacy okazali serce. *cdn*

Anna Sikora

# Wojna

Kochane Siostry i Bracia, spotykamy się znów na łamach naszego "Tygodnika" w złym czasie. Demon wojny niszczy spokój, bezpieczeństwo i życie ludzkie. Słuchamy wiadomości lękiem w sercu, czy to straszne zarzewie nie rozprzestrzeni się na inne kraje. Inny wymiar tej wojny, inne sposoby zadawania śmierci i sianie zniszczenia, mogą zagrozić także Europie i naszemu krajowi, w nowej strasznej formie ataków chemicznych i biologicznych.

Smutne jest moje serce, gdy patrzę, jak rozwija się spirala terroru. Od zamachu na setki niewinnych ludzi w dniu 11 września 2001 roku w centrum Nowego Jorku, ta straszliwa spirala się rozkręca. Amerykanie jeszcze noszą żalobę w sercach po stracie swoich bliskich – a tu już nowe ofiary wojny. Co zabijać złem? Nie wyniknie z tego dobro.

Ktoś z przyjaciół podczas rozmowy na ten temat, zapytał mnie gwałtownie: "po jakiej stronie ty właściwie jesteś?". Odpowiedziałam, że oczywiście po stronie Bogu ducha winnych ludzi, którzy wtedy i teraz płacą krwią i życiem.

Smutne jest moje serce. Nikt z nas, starszego pokolenia, nie przypuszczał, że dożyje jeszcze jednej wojny. Biedny, biedny mój kraj i moi bracia, wojny w 1939, 1945, zmiany ustrojowe – bolesne dla nas wielu – zostawiły bliznę na każdym z nas. Tym większy teraz niepokój i niepewność jutra. Jak zwykle żądze władzy, pieniądza i wpływów – wszystko jedno jakim kosztem – najmożliwszych tego świata, odbierają spokój, czasem życie, stabilizację, nam, "zwykłym" obywatelom, którzy przecież tworzymy ten kraj i jesteśmy jego istotą.

Równie wielkie zaniepokojenie odczuwa się na myśl o zmianach w układach politycznych w świecie – po wojnie, których skutki na arenie międzynarodowej już widzimy. Zjednoczona Europa podzielona, decyzje ONZ lekceważone, w NATO także oczekuje się zmian i przetasowań. Gdzie i jak, nasz rozwichrzony kraj, szarpany ponad wszelką miarę korupcją i walkami politycznymi – znajdzie w tych nowych układach swoje miejsce? Bezpieczne? Między dwoma wielkimi mocarstwami? O ekonomicznych skutkach dla naszej gospodarki nie piszę, bo się na tym nie znam, ale nietrudno się domyślić, że nic dobrego dla zwykłych ludzi z tego nie wyniknie.

Co do decyzji wysłania w rejon konfliktu naszego wojska też można mieć wątpliwości. Niby nie jesteśmy w stanie wojny z Irakiem, więc czemu obawiamy się ataków terrorystycznych?

Oi Kochani, nie jesteśmy całkiem bezradni i my możemy coś zrobić w tej sytuacji. Zdziwicie się bardzo, co? Zaraz wyjaśnię i także coś zaproponuję.

Dawno temu odwiedzałam chorą, starą krewną, która była pod opieką SS. Albertynek. Wysłałam od niej w piękny letni dzień, w rozległym parku, pachnącym wysokimi sosnami, stoi kaplica, drzwi były szeroko otwarte, we wszystkich ławkach siedziały siostry i głośno modliły się:

" Miłosierdzia, miłosierdzia, miłosierdzia..." Chciałam wejść, ale pomyślałam sobie, jakaż to monotonna i nudna modlitwa. Dopiero po wielu latach, przy innej okazji, zrozumiałam, jak mądra, wspaniała jest ta modlitwa, m.in. dlatego, że tak mało miłosierdzia jest na świecie, a coraz więcej ludzi go potrzebuje.

Tak więc, Kochani, módlmy się, skupmy się wszyscy umysłem i sercem wokół Ojca Świętego i ufajmy, że wielka jest siła w takiej zbiorowej modlitwie.

Módlmy się do naszego Ojca Niebieskiego:

– za naszych żołnierzy i ich rodziny,  
– za przerażone dzieci w schronach w Iraku,  
– by Bóg ukoił ból matek, których synowie nie wiadomo, czy powrócą,  
– by chronił domy i gniazda rodzinne od zagłady,  
– by otaczał swym płaszczem naszą piękną planetę,  
– by dzieci nie zostały sierotami po bohaterach wojennych,  
– by nie mordować, nie okaleczać niewinnych ludzi,  
– by nie ginęły piękne miasta, zbudowane troskliwą ręką ludzką,  
– by zapanował pokój, odetchnęła tratowana ziemia, zanieczyszczone morza i serca ludzkie skurczone ze strachu.  
"Ojcze nasz Niebieski, dla bolesnej męki Syna Twojego, miej miłosierdzie dla nas i całego świata.

Miłosierdzia, miłosierdzia, miłosierdzia!"

*Katarzyna Kudlińska*

## Nowe sformułowania przykazań kościelnych

1. W niedzielę i święta nakazane uczestniczyć we Mszy świętej i powstrzymać się od prac niekoniecznych.
2. Przynajmniej raz w roku przystąpić do sakramentu pokuty.
3. Przynajmniej raz w roku, w okresie wielkanocnym, przyjąć Komunię świętą.
4. Zachowywać nakazane posty i wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych, a w okresach pokuty powstrzymać się od udziału w zabawach.
5. Troszczyć się o potrzeby wspólnoty Kościoła.

### Wykładania niektórych przykazań:

#### *Pierwsze przykazanie:*

Świątami nakazanymi poza niedzielami są:  
Uroczystość Narodzenia Pańskiego (25 XII);  
Uroczystość Świętej Bożej Rodzicielki (1 I);  
Uroczystość Objawienia Pańskiego (6 I);  
Uroczystość Najświętszego Ciała i Krwi Chrystusa;  
Uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Maryi Panny (15 VIII);  
Uroczystość Wszystkich Świętych (1 XI).

#### *Czwarte przykazanie:*

Wszyscy wierni obowiązani są czynić pokutę. Dla wyrażenia tej pokutnej formy pobożności chrześcijańskiej Kościół ustanowił dni i okresy pokuty. W tym czasie chrześcijanin powinien szczególnie praktykować czyny pokutne służące nawróceniu serca, co jest istotą pokuty w Kościele. Powstrzymywanie się od zabaw pomaga w opanowaniu instynktów i sprzyja wolności serca.

– Czynami pokutnymi są: modlitwa, jałmużna, uczynki pobożności i miłości, umartwienie przez wierniejsze pełnienie obowiązków, wstrzeźliwość od pokarmów mięsnych i post.

– Czasem pokuty w Kościele są poszczególne piątki całego roku i czas Wielkiego Postu.

– Wstrzeźliwość obowiązuje wszystkich, którzy ukończyli 14. rok życia, we wszystkie piątki i Środę Popielcową oraz zaleca się ją w Wigilię Bożego Narodzenia.

Post obowiązuje w Środę Popielcową i w Wielki Piątek wszystkich między 18. a 60. rokiem życia.

– Uzasadniona niemożność zachowania wstrzeźliwości w piątek domaga się od chrześcijanina podjęcia innych form pokuty.

– Powstrzymywanie się od zabaw obowiązuje we wszystkie piątki i w czasie Wielkiego Postu

*Za zgodność Bp Piotr Libera*

*– Sekretarz Generalny Konferencji Episkopatu Polski*



## Ogłoszenia parafialne i krótkie informacje

\*\*\*

W niedzielę 6 kwietnia rozpoczynają się Rekolekcje Wielkopostne w naszej parafii, które poprowadzi Ks. doc. dr hab. Jan Szczurek. Kazania rekolekcyjne będą w przyszłą niedzielę 6 kwietnia na wszystkich Mszach Św. oraz na Gorzkich Żalach, a od poniedziałku do czwartku (7 IV do 10 IV) na Mszach Św. o godz. 8.00 i 19.00 Dla młodzieży, a szczególnie dla tej, która w tym roku przystąpi do Bierzmowania, będą Rekolekcje od 7 do 9 kwietnia o godz. 18.00. Spowiedź młodzieży w środę w godz. 17.00–20.00.

Składka na tacę przeznaczona będzie na potrzeby Seminarium Duchownego, a do puszek przed kościołem dla najbardziej potrzebujących w naszej parafii.

Zmiana tajemnic różańcowych po Mszy św. wieczornej.

\*\*\*

W niedzielę 6 kwietnia nabożeństwo ku czci Młki Pańskiej - "Gorzkie" - ale o godz. 18.00.

\*\*\*

Nieustanna nowenna do bł. Bronisławy we wtorek o godz. 19.00.

\*\*\*

W piątek droga krzyżowa dla dzieci po Mszy św. o godz. 17.00, a dla młodzieży i starszych o godz. 18.15, którą poprowadzi Parafialny Oddział Akcji Katolickiej.

\*\*\*

Spowiedź i Komunia św. w domach dla chorych w sobotę w godz. 9.00–13.00. Zgłoszenia odwiedzin po Mszach św. w zakrystii.

\*\*\*

Za tydzień Niedziela Palmowa – uroczystość poświęcenia palm w procesją o godz. 10.30.

Parafia Najśw. Salwatora w Krakowie  
Honorowy Patronat – Ks. Inf. J. Bryła

## MUZYCZNE WIECZORY NA SALWATORZE

### Muzyka na Wielki Post Chór kameralny "Pro arte"

Ryszard Haba – wibrafon, marimba  
Maciej Tworek – dyrygent

W niedzielę 13 kwietnia 2003 – godz. 17.00

Koncert wspiera: Gmina Miasta Kraków

Koncert połączony z kwestą dla Fundacji Chorych na SM im. B. Anieli Salawy.

W niedzielę 17 kwietnia wolontariusze Caritas Archidiecezji Krakowskiej będą rozprawiali przed kościołem "Chlebki Miłości" do koszyków z tradycyjnym "święconym" oraz płyty "Jezu ufam Tobie" z ogólnopolskiej akcji Caritas "Kromka Chleba". Ofiary za płyty i "Chlebki Miłości" przeznaczone są w całości na zakup żywności dla najuboższych.

### Rekolekcje u Księża Salwatorianów

11–13 kwietnia – Szkoła Modlitwy Słowem Bożym. Doświadczenie grzechu i przebaczenia w świetle Słowa Bożego Prowadzi Ks. Krzysztof Wons

27 kwietnia–5 maja – Rekolekcje lectio divina ze św. Piotrem

## W Krakowie

### Było:

- ~ Zadłużenie miasta na koniec 2002 r. wyniosło 843 mln zł
- ~ Skarbonka Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa została zabrana z Rynku do remontu
- ~ 129 osób w Krakowie zachorowało w ub. roku na gruźlicę
- ~ Aż 160 kierowców prowadzących samochód w stanie nietrzeźwym zatrzymała już w tym roku krakowska policja
- ~ Odremontowany kopiec Wandy otoczony został drewnianą palisadą, która ma uniemożliwić wjeżdżanie na zbocza kopca samochodami

### Jest:

- ~ Rozpoczęła się VI edycja kampanii Pola Nadziei, która wspiera hospicjum św. Łazarza. Symbolem akcji jest żonkil. W ub. roku hospicjum przyjęło 370 pacjentów, a opieką domową objęło 570 osób
- ~ Do każdego dziecka w żłobku gmina dopłaca 595 zł, w przedszkolu – 385 zł, uczeń szkoły podstawowej kosztuje 304 zł, gimnazjalista 272 zł, licealista 218 zł, a uczeń zawodówki – 224 zł
- ~ W Krakowie jest 7 teatrów, 26 muzeów, 62 galerie i 17 kin
- ~ Dzielnice mogą znów przeznaczyć część pieniędzy na dodatkowe patrole Straży Miejskiej na wybranych terenach
- ~ Według rozporządzenia ministra infrastruktury, które weszło w życie w marcu, Aleje Trzech Wieszców nie są już drogą krajową, podobnie jak ul. Konopnickiej, Czarnowiejska i Armii Krajowej
- ~ Na jednego mieszkańca Krakowa przypada średnio mieszka-

nie o powierzchni 19m<sup>2</sup>. 45% mieszkań należy do spółdzielni mieszkaniowych, 41% jest własnością prywatną, 11% – komunalne, 2% zakładowe, 0,5% – TBS

~ W II i IV niedzielę miesiąca o godz. 16.00 w Nowohuckim Centrum Kultury odbywają się "Spotkania z piosenką". Najbliższe – 13 kwietnia

### Będzie:

- ~ W roku 2003/2004 krakowskie uczelnie będą mogły przyjąć: UJ – 7108, AP – 1829, AWF – 500, ASP – 119, PAT – 440 nowych studentów
- ~ Do końca kwietnia prowadzone będą prace przy odnowie zniszczonych w czasie ubiegłorocznej burzy Sukiennic
- ~ 333 bezrobotnych zatrudnionych będzie do prac na wałach (np. koszenia trawy)
- ~ W końcu maja powróci do Muzeum Czartoryskich "Dama z gronostajem" Leonarda da Vinci
- ~ Przez cały kwiecień rodzice mogą zapisywać absolwentów szkoły podstawowej do gimnazjum. W Krakowie jest 8 tys. dzieci kończących szkołę podstawową

### Być może:

- ~ Prawdopodobnie nową książkę telefoniczną (w 2004 r.) otrzyma ten, kto wyśle zamówienie do Warszawy, podając czy życzy sobie książkę czy CD (druk zamówienia będzie przesłany z rachunkiem telefonicznym)
- ~ W maju rozpocznie się budowa ulicy Wita Stwosza (11,3 km), łączącej ul. Rakowicką (przy Lubomirskiego) z 29-Li-stopada (przy Kamiennej)

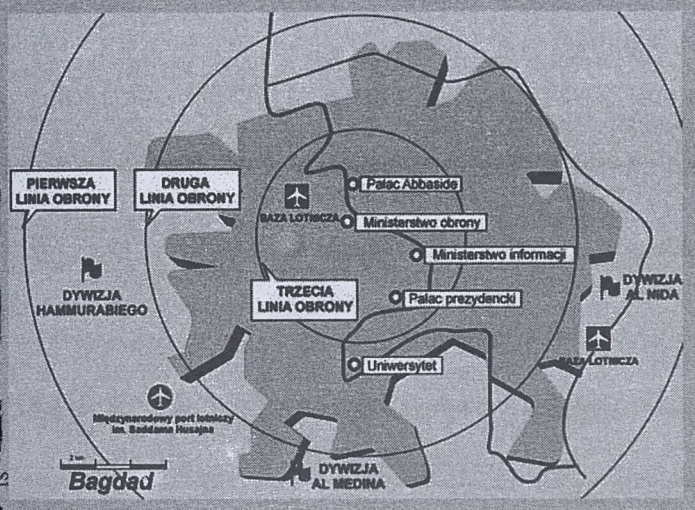
opr. BS

## WOJNA W IRAKU



Nieustannie trwają walki koalicji z wojskami podległymi irackiemu dyktatorowi. Amerykańskie regularne oddziały w czwartek wieczorem znajdowały się w odległości 10 kilometrów od Bagdadu. W nocy z czwartku na piątek rozpoczęło się oblężenie stolicy Iraku (do zamknięcia bieżącego numeru Tygodnika Salwatorskiego).

Dzień i noc trwają naloty na stolicę. Ciągłe trwają również walki na przedmieściach Basry – jak dotąd nie opanowane przez koalicję. Przez cały czas nie wiadomo co dzieje się z Saddamem Husajnem, który miał zostać ranny w wyniku nalotów w ubiegłym tygodniu.



*narzędzia walki są doskonalsze, ale człowiek pozostaje w swojej duszy prymitywny. Czyżby siła militarna, po tylu odkryciach świata i natury i udoskonaleniach cywilizacyjnych pozostawała nadal ostatecznym środkiem wprowadzania ładu w świecie? – mówił Prymas Polski Kardynał Józef Glemp podczas kazania pasyjnego, wygłoszonego w kościele św. Krzyża*

w Warszawie. Przypomnijmy, że kazanie pasyjne zapoczątkował Prymas Kardynał Stefan Wyszyński.



*Wojna nie może stać się sposobem osiągnięcia pokoju. Dziś już nie ma sensu rozpatrywanie, kto zawinił, wywołując wojnę w Iraku. Biedny jest ten świat, biedna cywilizacja. Od wydarzeń z 11 września 2001 roku ludzkość czuje się ugodzona, zaniepokojona i strwożona, gdyż doszły do głosu siły, którym zależy na zatamaniu ładu i pokoju na świecie. Modlę się nieustannie o pokój i zachęcam do takiej modlitwy. Pokój nie jest gotowy i raz zdobyty. To potężne zadanie każdego dnia, dla każdego z nas. Teraz najważniejszą rzeczą jest zabezpieczenie człowieka i jego dobra. Brońmy się przed nienawiścią i zdezorientowaniem obywateli, które jest bardziej zaraźliwe niż współczesne epidemie. Nikt nie może pozostać obojętny na wydarzenia w Iraku. Trzeba pokój nosić w sobie. Św. Faustyna mówiła: "Nie zagna ludzkość uspokojenia, dopóki nie zwróci się z ufnością do miłosierdzia Bożego". Wszystkim życzę tego wewnętrznego nawrócenia. Proszę o modlitwę i opamiętanie także u nas: w naszym społeczeństwie, w naszym domu, w naszym sercu – powiedział po wybuchu wojny w Iraku Metropolita Krakowski Kardynał Franciszek Macharski.*

## Z SERWISÓW INFORMACYJNYCH



☞ Dwóch posłów SLD przyznało się do oszustwa podczas głosowania nad wotum nieufności dla ministra Poła. Posłowie kilkakrotnie głosowali „na dwie ręce” za nieobecnych kolegów. W konsekwencji swego czynu zostali usunięci z partii. Władze SLD wezwały ich do rezygnacji z mandatów poselskich.

☞ Minister zdrowia Marek Balicki podał się do dymisji, uznając że sytuacja w systemie ochrony zdrowia jest niezwykle trudna i wymaga aby minister miał wpływ na decyzje personalne w resorcie. Prezesem Narodowego Funduszu Zdrowia (który od 1 kwietnia zastąpił Kasy Chorych) został Aleksander Nauman, czemu zdecydowanie sprzeciwiał się min. Balicki. Na stanowisko ministra zdrowia mimo desygnacji nie zgodziła się Ewa Kralkowska, dawniej zastępczyni min. Łacińskiego (jako minister zdrowia zjednoczył środowisko medyczne w opozycji do swoich wzbudzających kontrowersje decyzji). Ministrem zdrowia został Leszek Sikorki – dotychczasowy sekretarz stanu w tymże ministerstwie. Prezydent powołał Piotra Czyżewskiego na ministra skarbu w miejsce Sławomira Cyttryckiego.

☞ Platforma obywatelska zaskarżyła do Trybunału Konstytucyjnego ustawę o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia uważając, że ustawa jest sprzeczna m.in. z zasadą równego dostępu ubezpieczonych do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych.

☞ Ministerstwo Spraw Zagranicznych zwróciło się do Polaków o powstrzymanie się od wyjazdów do Chin (przede wszystkim Hongkongu), Tajwanu, Singapuru i Wietnamu. Wiąże się to z rosnącą liczbą zachorowań w Azji na ciężki zespół oddechowy – tzw. SARS. Kolejne przypadki zanotowano już w Europie; w Szwecji, Belgii i Francji. Wszyscy chorzy przebywali ostatnio w Azji.

☞ W Tatrach przebudziły się niedźwiedzie i można zaobserwować pierwsze ślady ich aktywności. Nie oddalają się jednak zbyt daleko od swoich legowisk, aby w razie pogorszenia pogody mogły powrócić do gawry.

☞ Bociany mają trudności z powrotem do Polski z ciepłych krajów. Działania wojenne w Iraku wywołały dezorientację u ptaków. Korytarz powietrzny dla bocianów został zajęty przez samoloty F-16 i bombowce B-52.

*Nawet gdy się wydaje, że Bóg milczy wobec zła, przychodzi On człowiekowi z pomocą (...) Prorok uświadamia nam, że Bóg nawet wtedy, gdy wydaje się milczeć wobec przemocy,*

*nie sprawiedliwości czy każdego innego zła, jakie dotyka ludzi, nie przestaje człowieka kochać i przychodzi mu z pomocą zawsze, gdy człowiek zwraca się do Niego z ufnością – mówił do Polaków Jan Paweł II podczas śródowej audycji generalnej na Placu św. Piotra. Jest więc doskonałą okazją do refleksji do modlitwy o podstawowy dla ludzkości dar pokoju. Jest nawet jakby kontynuacją dnia modlitwy i postu w intencji pokoju na świecie, który rozpoczął tegoroczny Wielki Post – czytamy w liście napisanym przez Jana Pawła II na okazji "marszu pokuty" w intencji pokoju na świecie.*

*Wojna w Iraku jest źródłem bólu, gdyż przynosi zniszczenie i śmierć – ufajmy jednak, że z tego zła Bóg wyciągnie dobro – nawrócenie ludzi (...)*

*Przewodzona wojna ukazuje niedojrzałość duszy człowieka. Czasy podbojów za Nabuchodonozora, Juliusza Cezara, Napoleona czy dzisiejsza wojna wydają się inspirowane tymi samymi motywami, tylko*

## Akademicka Droga Krzyżowa

W niedzielę 10 kwietnia odbędzie się Droga Krzyżowa ulicami Krakowa. Po Mszy św. o godz. 19.30 wyruszy ona spod kolegiaty św. Anny na Wzgórze Wawelskie.



PIOTR TUMIDAJSKI

### Mała Ojczyzna Jana Pawła II

Jest to pierwszy album krakowskiego wydawnictwa Biały Kruk, upamiętniający 25 lecie pontyfikatu Jana Pawła II. Poprzez fotografie Adama Bujaka czytelnik może zobaczyć miejsca związane z życiem Karola Wojtyły.

„Miasto mojego dzieciństwa, dom rodzinny, kościół parafialny, kościół mojego chrztu świętego... Pragnę wejść w te gościnne progi, na nowo ukłonić się rodzinnej ziemi i jej mieszkańcom,

i wypowiedzieć słowa, którymi wita się domowników po powrocie z dalekiej drogi: „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!” (...) Z czcią całuję też próg domu Bożego – wadowickiej fary, a w niej chrzcielnicę, przy której zostałem wszczepiony w Chrystusa i przyjęty do wspólnoty Kościoła. W tej świątyni przystąpiłem do pierwszej spowiedzi i Komunii św. Tu byłem ministrantem. Tu dziękowałem Bogu za dar kapłaństwa i – już jako arcybiskup krakowski – tu przeżywałem swój srebrny jubileusz kapłański” – mówił Jan Paweł II w Wadowicach w 1999 r.

120 str., kreda błyszcząca 150 g, 235x300 mm, twarda, lakierowana okładka, ok. 100 ilustracji



W poniedziałek, 20 stycznia, Caritas Polska rozpoczęła kolejną kampanię społeczną – "Kromka Chleba". Tym razem jest ona skierowana do osób ubogich, bezdomnych i zagrożonych marginalizacją. "Kromkę Chleba" można wesprzeć finansowo poprzez wpłaty kartą kredytową i przelewy. Szacuje się, że ponad 22% dorosłych obywateli naszego kraju jest zagrożonych wykluczeniem społecznym: bezrobotni, rodziny wielodzietne i niepełne, wielu mieszkańców wsi i małych miast, emeryci i renciści. W sposób szczególny zagrożenie przeżywają dzieci. Osobną grupę stanowią tysiące ludzi bezdomnych.

"Kromka Chleba", prowadzona przez Caritas Polska, ma wymiar ogólnopolski. Caritas zamierza regularnie pozyskiwać środki na dożywianie i pomoc socjalną dla najbiedniejszych. Dzięki promocji medialnej Caritas postanowiła wzmocnić i rozszerzyć dotychczasową pomoc.

Numery kont, na które można wpłacać ofiary:

Caritas Polska

PKO BP SA I/o Centrum w Warszawie  
nr konta: 90 10201013 122640130

Uwaga, niektóre systemy bankowości elektronicznej wymagają numeru konta w formacie: 9010201013122640130

– z dopiskiem "KROMKA CHLEBA"

lub na konto:

BIG Bank Gdański (Millenium)

77 1160 2202 0000 0000 3436 4384

dla bankowości elektronicznej: 77116022020000000034364384

– z dopiskiem "KROMKA CHLEBA"

## Rok Różańca Świętego

W pierwszą niedzielę miesiąca wymieniamy tajemnice różańcowe, włączamy się w intencje Ojca Św. i z uwagą wczytujemy się w krótki fragment z Listu Apostolskiego z rozdziału pt. „Uczyć się Chrystusa od Maryi”.

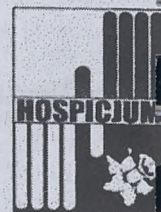
„14. Chrystus jest Nauczycielem w całym tym słowa znaczeniu, jest objawiającym i samym Objawieniem. Nie chodzi jedynie o nauczenie się tego, co głosił, ale o nauczenie się „Jego samego”. Jakaż nauczycielka byłaby w tym lepsza niż Maryja? Jeśli ze strony Boga, to Duch Święty jest wewnętrznym nauczycielem, który prowadzi nas do pełnej prawdy o Chrystusie, wśród istot stworzonych nikt lepiej od Niej nie zna Chrystusa; nikt nie może tak, jak Jego Matka, wprowadzić nas w głęboką znajomość Jego misterium.

11 kwietnia w piątek przed Niedzielą Palmową w Sanktuarium ECCE HOMO św. Brata Alberta przy ul. Woronicza 10 w Krakowie odbędzie się doroczny odpust ku czci Chrystusa Cierpiącego Ecce Homo. W tym dniu o godz. 17.00. zostanie odprawiona uroczysta Msza św. pod przewodnictwem Metropolity Krakowskiego.

## Hospicjum

Metropolita Krakowski ks. Franciszek Kardynał Macharski zwraca się do wiernych diecezji krakowskiej o wsparcie Towarzystwa Przyjaciół Chorych Hospicjum Św. Łazarza w Krakowie, którego troską jest ofiarowywanie opieki cierpiącemu człowiekowi, zdążającemu do kresu swoich dni. Pomoc świadczona w Hospicjum Św. Łazarza jest nieodpłatna dla chorego i jego rodziny. Kontrakty z Małopolską i Brązową Kasą Chorych pokrywają jedynie 30% ponoszonych kosztów. Pozostałe fundusze Hospicjum zdobywa we własnym zakresie. W ubiegłym roku 72 krakowskie parafie przyjęły wolontariuszy. Zebrane w ten sposób pieniądze w znacznym stopniu wsparły działalność Hospicjum, pozwalając na kontynuowanie opieki nad terminalnie chorymi.

Siedziba Hospicjum znajduje się przy ulicy Fatimskiej w Krakowie. Kontakt można również uzyskać, dzwoniąc pod numer telefonu: (+48 12) 640-22-90, 641-46-66 lub 641-43-30  
Adres e-mail: polanadziei@hospicjum.org



TYGODNIK SALWATORSKI – Redakcja: Piotr Boroń (nacz.) tel. 422-68-92, e-mail: tygsal@polbox.com, ks. Stanisław Radoń (asyst. kościelny), Łukasz Strutyński, Bogumiła Szewczyk, Piotr Tumidajski, Jarosław Dzidek, Grzegorz Michaldo, Daniel Rojewski, Piotr Śliwiński

Strona internetowa: www.icm.com.pl/salwator/ts (przygotowuje Roman Topór-Mądry). Druk: Pracownia AA – Plac na Groblach 5.

Tygodnik Salwatorski powstaje z pracy bez honorariów. Redakcja zastrzega sobie prawo do skrótów i korekty językowej tekstów.

Tygodnik można zaprenumerować w zakrytli kościoła SS. Norbertanek. Można go nabywać we wszystkich kościołach na terenie Parafii, w kościele Bożego Miłosierdzia, w sklepiu "U Dzicza" przy ul. Św. Bronisławy, w sklepie przy ul. Ujejskiego 11.